

100 000 osób przeciwko rządowi liberałów

11 listopada 2014

Ponad 100 tysięcy osób przeszło w czwartek ulicami Brukseli, aby zaprotestować przeciwko cięciom, które planuje nowy rząd prawicy i liberałów. Część demonstrantów starła się z policją.

Manifestację zorganizowały ponad podziałami trzy związki zawodowe: chadecki CSC, socjalistyczny FGTB i liberalny CGSLB. Protestujący sprzeciwiali się cięciom zapowiedzianym przez prawicowo-liberalny rząd premiera Charlesa Michela, urzędującego od połowy października. Michel zapowiedział podniesienie wieku emerytalnego, cięcia w świadczeniach społecznych, niższe dodatki dla dzieci, droższą edukację i transport publiczny oraz wyższe ceny energii.

Część manifestantów, wszczęła zamieszki nieopodal dworca w Brukseli. Przedstawiciele zarządu miasta twierdzą, że do zakłócenia marszu doprowadziła grupa ok. 200 osób, głównie pracowników portu w Antwerpii. Politycy wszystkich ugrupowań podkreślają, iż to największa manifestacja w powojennej historii Belgii, dlatego należy podjąć rozmowy ze społeczeństwem. Związki zawodowe zapowiedziały jednak strajk generalny, mający odbyć się 15 grudnia.

Rząd Charlesa Michela zaczął urzędowanie 11 października. W jego skład wchodzi trzy flamandzkie ugrupowania: narodowo-konserwatywny Nowy Sojusz Flamandzki, Chrześcijańscy Demokraci i Flamandowie oraz Flamandzcy Liberałowie i Demokraci, a także waloński Ruch Reformatorski.

Na podstawie: lesoir.be, deredactie.be, wpolityce.pl

Źródło: Autonom